



Sygn. akt III KK 232/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Michał Laskowski

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Dagmara Szczepańska-Maciejewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie S.B. i P.B. skazanych z art. 158 § 2 k.k., oraz S.S. skazanego z art. 159
k.k. w zb. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 11 stycznia 2018 r.,
kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 listopada 2016 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w [...] z dnia 3 czerwca 2016 r.,

1. oddała kasację obrońcy S.S. jako oczywiście bezzasadną i obciąża skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w części nań przypadającej;

2. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze w odniesieniu do S.B. i P.B., a na podstawie art. 435 k.p.k. w odniesieniu do S.S. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi

Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

3. zwraca S.B. i P.B. wniesione przez nich opłaty od kasacji.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 3 czerwca 2016 r.:

- S. S. został uznany za winnego czynu z art. 159 k.k. w zb. z art. 156 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 6 lat pozbawienia wolności,
- P.B. został uznany za winnego czynu z art. 158 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat,
- S. B. został uznany za winnego czynu z art. 158 § 2 k.k., za który wymierzono mu karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Od powyższego orzeczenia wniesiono dwie apelacje.

Obrońca oskarżonego S.S. zarzucił:

„1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez niedokonanie kompleksowej oceny dowodów w sprawie zgromadzonych, a ograniczenie się wyłącznie do poczynienia konkluzji odnoszących się do kwestii użycia przez oskarżonego S. siekiery, z zaniechaniem odtworzenia przebiegu zajścia w całości w oparciu o relacje jego uczestników (a także świadków „ze słyszenia”), a w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych o niepełnym, jednostronnym, i powierzchownym charakterze, nieopartym o całokształt dostępnych, często sprzecznych w swej wymowie dowodów, oraz sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, podczas gdy systemowa analiza dostępnych w sprawie dowodów, wyrażnie niejednorodnych, w istotnych zakresach oczywiście sprzecznych (i to zarówno poszczególnych grup dowodów wobec siebie, jak i „wewnątrz” tych samych środków dowodowych), była warunkiem sine qua non, poczynienia ustaleń faktycznych o niewątpliwym charakterze,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., poprzez:

a. dokonanie opisu przypisanego oskarżonemu czynu w sposób wewnętrznie sprzeczny, z jednej strony wskazujący na działanie oskarżonych „wspólnie i w porozumieniu” (bez ograniczenia także w zakresie osiągniętego skutku z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.), a z drugiej strony obciążający konsekwencjami tego czynu wyłącznie oskarżonego S. (kwalifikacja zachowania tylko tego oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 k.k.),

b. określenie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu u pokrzywdzonego L. jako następstwa czynu wszystkich oskarżonych, a jednocześnie przypisanie odpowiedzialności za spowodowanie tych skutków wyłącznie oskarżonemu S., podczas gdy dokonanie opisu czynu w sposób wskazany w zaskarżonym wyroku, jest wewnętrznie sprzeczne i nie odpowiada treści poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych,

3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie 7 k.p.k., poprzez:

a. niespójną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadka N. Ś. w zakresie, w jakim kategorycznie wskazała na osobę, z którą w czasie zajścia rozmawiała, co jednoznacznie pozwalało zidentyfikować sprawcę używającego siekiery i wykluczyć z tego kręgu oskarżonego S. a podczas gdy ocena zeznań tego świadka dokonana przez Sąd meriti ma charakter dowolny, wybiórczy i stronniczy,

b. błędną ocenę zeznań świadków R. N. i S. K. i brak ustalenia, iż wersja podawana przez tych świadków koreluje z wyjaśnieniami oskarżonego S. i świadka Ś., a jednocześnie pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych B. co do kluczowych okoliczności czynu, takich sposób działania napastników, odtworzenie etapów zdarzenia, w szczególności równoczesność działania sprawców i zachowanie poszczególnych uczestników zdarzenia,

4. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i 7 k.p.k., poprzez:

a. niedokonanie oceny wyjaśnień oskarżonych, brak w motywach zaskarżonego wyroku ich zestawienia, pogłębionej analizy i całościowej oceny, w szczególności w zakresie wewnętrznych sprzeczności zachodzących w podawanych przez oskarżonych P. i S.B. wersjach, a w konsekwencji brak

dokonania ich krytycznej weryfikacji i rzeczowej oceny, podczas gdy same wyjaśnienia oskarżonych powinny zostać prześledzone w aspekcie historycznych zmian, jakim podlegały, szczegółowej analizie poddane być winny występujące w nich sprzeczności, i poprzez ich szczegółową, całościową analizę samych wyjaśnień poszczególnych oskarżonych, ich spójności i stałości, ocenie powinna być poddana także krytyczna kwestia użycia przez sprawcę siekiery, a poprzestanie przez Sąd meriti na ocenie, iż wyjaśnienia oskarżonych pozostawały wzajemnie sprzeczne (str. 5 uzasadnienia SO),

b. niedokonanie oceny zeznań pokrzywdzonego R. N., oraz bezpośrednich świadków zdarzenia (S. K. i N.Ś.), i ograniczenie się do wskazania, iż nie potrafili oni kategorycznie wskazać osoby używającej siekiery (str. 5 uzasadnienia SO) podczas gdy świadkowie ci wielokrotnie i szeroko zeznawali, przedstawiali w swoich zeznaniach szereg istotnych okoliczności czynu, a analiza ich zeznań mogła przyczynić się do pełnej rekonstrukcji przebiegu zdarzenia i weryfikacji wiarygodności pozostałych środków dowodowych,

c. dokonanie fragmentarycznej analizy zeznań świadków, ograniczonej jedynie do kwestii ustalenia sprawcy posługującego się siekierą, podczas gdy zaniechanie poczynienia kompleksowych ocen zeznań świadków, a sprowadzenie ich jedynie do wyrywkowych okoliczności czynu, spowodowało utratę z pola widzenia całości materiału dowodowego i sformułowanie ocen szczątkowych i pobieżnych, a w konsekwencji wadliwych,

5. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez ustalenie, iż to oskarżony Schweissing w trakcie czynu używał siekiery, podczas gdy dostępne środki dowodowe są niewystarczające do odtworzenia tego fragmentu zajścia w sposób niewątpliwy,

6. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na błędnym ustaleniu, iż to oskarżony S. używał siekiery podczas zajścia, podczas gdy nie pozwala na to treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

7. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na błędnym ustaleniu, iż zajście miało charakter pobicia, a nie bójki,

8. błąd w ustaleniach faktycznych (błąd braku), przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na nieustaleniu:

a. wstępnego etapu czynu, w szczególności motywów i sposobu zachowania się pokrzywdzonych w początkowej fazie zdarzenia i wyciągnięcia z tego wniosków w zakresie oceny całego zajścia,

b. dokładnego przebiegu zajścia, czasu jego trwania, zachowania poszczególnych jego uczestników w trakcie całego zdarzenia i jego poszczególnych etapów,

c. zamiaru (zamiarów) towarzyszących oskarżonemu, podczas gdy poczynienie w tym względzie kompletnych i precyzyjnych ustaleń uznać należy za warunek sine qua non przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za zarzucany mu czyn,

9. rażąco niewspółmierność (surowość) wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, naruszającą zasadę wewnętrznej sprawiedliwości wyroku, albowiem kara wymierzona oskarżonemu S. pozostaje w rażącej dysproporcji do zupełnie nie dolegliwych kar wymierzonych współoskarżonym, orzeczonych dodatkowo z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, zważywszy ustalenia Sądu meriti, iż sprawcy działali „wspólnie i w porozumieniu”, a także poprzez niedocenienie okoliczności łagodzących w postaci dotychczasowej niekaralności oskarżonego i przyznania się do winy i zgłoszenia się do organów ścigania, a jednocześnie przecenienie stopnia społecznej szkodliwości czynu, podczas gdy wymierzenie najsurowszej z dostępnych kar i wymierzenie jej dodatkowo w granicach zbliżonych do górnej granicy zagrożenia ustawowego, uznane być musi za rażąco surowe w aspekcie oceny czynu oskarżonego.”

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, lub zmianę zaskarżonego wyroku i zakwalifikowanie zachowania oskarżonego analogicznie jak czynów współoskarżonych i wymierzenie mu kary w podobnych granicach.

Pełnomocnik oskarżycielka posiłkowego zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ocenę zamiaru towarzyszącego oskarżonym, w sposób opisany w 3 akapitach pod lit. a -c,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na błędnym ustaleniu, iż oskarżeni działali wyłącznie w zamiarze dokonania pobicia pokrzywdzonych, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do koniecznego wniosku, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze (ewentualnym) usiłowania zabójstwa pokrzywdzonego L., co najmniej przewidując możliwość jego zgonu i godząc się na nią, w sytuacji, gdy treść zgromadzonego materiału dowodowego, dalej opisanego w zarzucie wskazuje jednoznacznie na istnienie takiego zamiaru u oskarżonych,

3. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 i 410 k.p.k., oraz art. 7 k.p.k., poprzez jednostronną ocenę okoliczności związanych z kwestią zamiaru towarzyszącego oskarżonym – w analogicznym co powyżej aspekcie,

4. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 46 § 2 kk, poprzez jego niezastosowanie i brak zasądzenia nawiązki na rzecz pokrzywdzonego od oskarżonych,

5. rażącą łagodność wymierzonych oskarżonym kar pozbawienia wolności, w sposób oderwany od znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu, wywołania w życiu pokrzywdzonego L. w zasadzie nieodwracalnych następstw i trwałego zeszpecenia, wyjątkowo brutalnego sposobu zachowania się oskarżonych, niskich pobudek samego czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez ustalenie, iż oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu, w zamiarze ewentualnym zabójstwa pokrzywdzonego L. i zakwalifikowanie ich zachowania z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk oraz wymierzenie oskarżonym kar surowszych, pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania, adekwatnych do stopnia społecznej szkodliwości czynu i sposobu działania sprawców.

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z 4 listopada 2016 r. zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. uchylono rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kar pozbawienia wolności P.B. i S.B., karach grzywny i zaliczeniu na ich poczet okresów rzeczywistego pozbawienia wolności,

2. podwyższono wymierzone kary pozbawienia wolności:

- S.S. do 8 lat,
- P.B. do 3 lat,
- S.B. do 2 lat i 6 miesięcy,

W pozostałym zakresie wyrok utrzymano w mocy.

Od powyższego prawomocnego orzeczenia kasacje wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca S.B. zarzucił:

„1) rażąco obrazę przepisów prawa procesowego, tj. naruszenie przepisu art. 454 § 2 k.p.k. przez zmianę orzeczonej wobec S.B. w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata na karę bezwzględną pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy, w sytuacji dokonania przez Sąd zmiany ustaleń faktycznych na własne, niekorzystne dla skazanego, poprzez przyjęcie, że w związku z tym, że oskarżeni znali się wcześniej mieli świadomość swojego temperamentu i wcześniej przejawianych agresywnych zachowań oraz że oskarżeni zdecydowali się zaatakować w centrum miasta i nie zwracali uwagi na towarzyszącą pokrzywdzonym kobietę, a także że oskarżeni mieli świadomość, iż posiadane przez nich narzędzia mogą spowodować skutki stwierdzone w niniejszej sprawie i już samo ich posiadanie pozwoliło na przełamanie oporu ze strony pokrzywdzonych i spowodowanie obrażeń, co w konsekwencji miało istotny wpływ na orzeczenie wobec skazanego surowszej kary;

2) rażąco obrazę prawa materialnego, tj. przepisu art. 53 § 1 k.k., poprzez wymierzenie kary w wymiarze znacznie przekraczającym stopień winy skazanego.”

Obrońca P.B. zarzucił:

„- rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 454 § 2 k.p.k. poprzez orzeczenie względem oskarżonego P.B.

rażąco niewspółmiernej kary przy zmianie przez Sad Odwoławczy ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku,

- obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 53 § 1 k.k. poprzez wymierzenie skazanemu kary w wymiarze, który znacznie przekracza stopień winy skazanego.”

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońcy obu tych oskarżonych wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Obrońca S.S. zarzucił:

„I. rażące naruszenie prawa przez obrazę przepisów postępowania, to jest przepisu art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nieprawidłowe rozważenie zawartych w apelacji zarzutów dotyczących:

1. Obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, 7, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez niedokonanie kompleksowej oceny dowodów w sprawie zgromadzonych, a ograniczenie się wyłącznie do poczynienia konkluzji odnoszących się do kwestii użycia przez oskarżonego Schweissinga siekiery, z zaniechaniem odtworzenia przebiegu zajścia w całości w oparciu o relacje jego uczestników (a także świadków „ze słyszenia”) a w konsekwencji dokonanie ustaleń faktycznych o niepełnym, jednostronnym, powierzchownym charakterze, nieopartym o całokształt dostępnych, często sprzecznych w swej wymowie dowodów, nielogicznych i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, podczas gdy systemowa analiza dostępnych w sprawie dowodów, wyrażnie niejednorodnych, w istotnych zakresach oczywiście sprzecznych (i to zarówno poszczególnych grup dowodów wobec siebie, jak i „wewnątrz” tych samych środków dowodowych), była warunkiem sine qua non, poczynienia ustaleń faktycznych o niewątpliwym charakterze,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie 7 k.p.k., poprzez:

a. nielogiczną i sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę zeznań świadka N.Ś. w zakresie, w jakim kategorycznie wskazała na osobę z którą w czasie zajścia rozmawiała, co jednoznacznie pozwalało zidentyfikować sprawcę używającego siekiery i wykluczyć z tego kręgu oskarżonego S., podczas gdy ocena

zeznań tego świadka dokonana przez Sąd meriti ma charakter dowolny, wybiórczy i stronniczy,

b. błędną ocenę zeznań świadków R. N. i S. K. i brak ustalenia, iż wersja podawana przez tych świadków koreluje z wyjaśnieniami oskarżonego S. i świadka Ś., a jednocześnie pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonych B. co do kluczowych okoliczności czynu, takich sposób działania napastników, odtworzenie etapów zdarzenia, w szczególności równoczesność działania sprawców i zachowanie poszczególnych uczestników zdarzenia,

3. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. i 7 k.p.k., poprzez:

a. niedokonanie oceny wyjaśnień oskarżonych, brak w motywach zaskarżonego wyroku ich zestawienia, pogłębionej analizy i całościowej oceny, w szczególności w zakresie wewnętrznych sprzeczności zachodzących w podawanych przez oskarżonych P. i S.B. wersjach, a w konsekwencji brak dokonania ich krytycznej weryfikacji i rzeczowej oceny, podczas gdy same wyjaśnienia oskarżonych powinny zostać prześledzone w aspekcie historycznych zmian, jakim podlegały, szczegółowej analizie poddane być winny występujące w nich sprzeczności, i poprzez ich szczegółową, całościową analizę samych wyjaśnień poszczególnych oskarżonych, ich spójności i stałości, ocenie powinna być poddana także krytyczna kwestia użycia przez sprawcę siekiery, a poprzestanie przez Sąd meriti na ocenie, iż wyjaśnienia oskarżonych pozostawały wzajemnie sprzeczne (str. 5 uzasadnienia SO), bez zagłębienia się w istotę tych sprzeczności, uznane być powinno za oczywiście niewystarczające i wadliwe,

b. niedokonanie oceny zeznań pokrzywdzonego R. N., oraz bezpośrednich świadków zdarzenia (S. K. i N.Ś.), i ograniczenie się do wskazania, iż nie potrafili oni kategorycznie wskazać osoby używającej siekiery (str. 5 uzasadnienia SO), podczas gdy świadkowie ci wielokrotnie i szeroko zeznawali, przedstawiali w swoich zeznaniach szereg istotnych okoliczności czynu, a analiza ich zeznań mogła przyczynić się do pełnej rekonstrukcji przebiegu zdarzenia i weryfikacji wiarygodności pozostałych środków dowodowych,

c. dokonanie fragmentarycznej analizy zeznań świadków, ograniczonej jedynie do kwestii ustalenia sprawcy posługującego się siekierą, podczas gdy

zaniechanie poczynienia kompleksowych ocen zeznań świadków, a sprowadzenie ich jedynie do wyrywkowych okoliczności czynu, spowodowało utratę z pola widzenia całości materiału dowodowego i sformułowanie ocen szczątkowych i pobieżnych, a w konsekwencji wadliwych,

4. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 5 § 2 k.p.k., poprzez ustalenie, iż to oskarżony S. w trakcie czynu używał siekiery podczas gdy dostępne środki dowodowe są niewystarczające do odtworzenia tego fragmentu zajścia w sposób niewątpliwy,

5. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mogący mieć wpływ na jego treść, a polegający na błędnym ustaleniu, iż to oskarżony S. używał siekiery podczas zajścia podczas gdy nie pozwala na to treść zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

II. rażącą niewspółmierność (surowość) wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności, wymierzoną przy granicy górnego ustawowego zagrożenia karą, zważywszy na niedocenienie okoliczności łagodzących w postaci dotychczasowej niekaralności oskarżonego i przyznania się do winy, wyrażenia skruchy i zgłoszenia się do organów ścigania, a jednocześnie przecenienie stopnia społecznej szkodliwości czynu i uczynienie z tego kryterium jedynego wyznacznika surowości represji karnej, podczas gdy wymierzenie najsurowszej z dostępnych kar i wymierzenie jej dodatkowo w granicach zbliżonych do górnej granicy zagrożenia ustawowego, uznane być musi za rażąco surowe w aspekcie oceny czynu skazanego.”

Na podstawie powyższego skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku co do S.S. i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...].

Prokurator Prokuratury Okręgowej w [...] wniósł o oddalenie kasacji obrońcy S.S. jako oczywiście bezzasadnej. Jednocześnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] w odniesieniu do P.B. i S.B., a na podstawie art. 435 k.p.k. także w odniesieniu do S.S. w części dotyczącej orzeczonej wobec wymienionego kary i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w tym zakresie, w postępowaniu odwoławczym. Prokurator Prokuratury Krajowej poparł to stanowisko na rozprawie kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy S.S. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co po myśli art. 535 § 3 k.p.k. zwalniało Sąd Najwyższy od sporządzenia pisemnego uzasadnienia orzeczenia oddalającego tę skargę. Wypada zaznaczyć, że kasacja ta była przedmiotem badania na rozprawie kasacyjnej. Zarówno obrońca oskarżonego, jak i prokurator przedstawili swoje stanowiska wspierające wywody, odpowiednio, samej kasacji i pisemnej na nią odpowiedzi, a następnie wysłuchali motywacji rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego, dzielącej racje oskarżyciela. Uznając powyższe za w pełni wystarczające, jedynie dodatkowo wypada podkreślić, że zarzut z pkt. 2 tej kasacji – rażącej niewspółmierności kary wymierzonej S.S. – był wprost niedopuszczalny w świetle wyraźnego brzmienia art. 523 § 1 k.p.k., co wszakże nie wymagało podjęcia odrębnego orzeczenia rozstrzygającego w tej kwestii, w ramach orzeczenia oddalającego kasację w całości w jej tożsamych granicach podmiotowych i przedmiotowych.

Podobnie Sąd Najwyższy potraktował zarzuty kasacji wniesionych przez obrońców S.B. i P.B. (pkt. 2 obu kasacji), nazwane zarzutem obrazy prawa materialnego – art. 53 § 1 k.k. Sąd Najwyższy nie widzi wystarczających argumentów do odstąpienia od zajmowanego od lat, znanego z licznych judykatów stanowiska w kwestii interpretacji samego pojęcia obrazy prawa materialnego, jak i – na tym tle – rozumienia dyrektyw wymiaru kary unormowanych w wymienionym przepisie, jako niedającego podstaw do formułowania zarzutu jego obrazy we wskazanej formie. Wartościujące oceny sądu, ważące na wymiarze kary, poddają się co do zasady krytyce z punktu widzenia niewspółmierności wymierzonej kary a nie zastosowania się, bądź nie, do wymienionego przepisu prawa. W tym kontekście, w judykaturze podkreślano wielokrotnie, że orzeczenie o karze może być przedmiotem kontestacji przy pomocy zarzutów obrazy prawa procesowego, dla przykładu rażącego naruszenia art. 7 k.p.k. Wymienieni skarżący nie skorzystali jednak z tej możliwości, wobec czego dalsze rozważania w tym przedmiocie należy uznać za niecelowe.

Sąd Najwyższy podzielił natomiast trafność zarzutu sformułowanego jako pierwszy w kasacjach obrońców S.B. i P.B. Zarazem uznał, że rażące naruszenie prawa procesowego, podniesione w tychże kasacjach – przemawiające za

uchyleniem co do tych oskarżonych wyroku Sądu odwoławczego w zakresie orzeczenia o karze – należało zaliczyć do kategorii względów, które w sposób tożsamy uzasadniają wzruszenie wymienionego wyroku w tych samych granicach przedmiotowych również co do S.S.. Do takiego postąpienia poza podmiotowymi granicami kasacji obliguje Sąd Najwyższy unormowanie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 435 k.p.k.

Przystępując do rozważenia wymienionego zarzutu trzeba zauważyć, że w związku z przebiegiem postępowania jurysdykcyjnego – wszczętego w niniejszej sprawie wniesieniem aktu oskarżenia w dniu 31 grudnia 2013 r. – stanowisko stron co do potencjalnej możliwości rażącego naruszenia przez Sąd odwoławczy przepisu art. 454 § 2 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r., było zgodne. Pozwala to na zajęcie przez Sąd Najwyższy skondensowanego w tej kwestii stanowiska, odwołującego się do przytaczanych w kasacji obrońcy S.B. oraz w odpowiedzi prokuratora, wywodów uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016r., I KZP 10/16, zawierającej interpretację uregulowań intertemporalnych zawartych w ustawach nowelizujących Kodeks postępowania karnego z dniem 1 lipca 2015 r. (ustawa z dnia 23 września 2013 r. – Dz. U. z 2013 r., poz. 1247) i z dniem 15 kwietnia 2016 r. (ustawa z dnia 11 marca 2016 r. – Dz. U. z 2016 r., poz. 437).

W przytaczanej uchwale wyjaśniono znaczenie tych regulacji dla przebiegu procesu karnego, wszczętego przed dniem 1 lipca 2015r. i niezakończonego prawomocnie przed dniem 15 kwietnia 2016 r. Wskazano w niej m.in., że unormowanie art. 36 *in principio* pierwszej z ustaw nowelizacyjnych – ustanawiające wyjątki dla stosowania przepisów znowelizowanych z dniem ich wejścia w życie w dniu 1 lipca 2015 r. do spraw, w których akt oskarżenia wniesiono przed tą datą – pozostaje nadal aktualne, o ile wymienione w tym unormowaniu przepisy nie zostały znowelizowane drugą z przytoczonych ustaw. Zawierający regułę *ne peius* przepis art. 454 § 2 k.p.k. – uchylony ustawą wrześniową, jak również pozostające z nim w powiązaniu unormowanie art. 437 § 2 k.p.k. – ograniczające w tej ustawie wydawanie orzeczeń odwoławczych o charakterze kasatoryjnym na rzecz reformatoryjnych, zostały wymienione w art. 36 pkt. 2 tej ustawy, jako te regulacje, których obowiązek stosowania w ich brzmieniu

sprzed dnia 1 lipca 2015 r. zawarowano do prawomocnego zakończenia postępowania. Zarazem, wymienione przepisy nie były już przedmiotem kolejnej (wymienionej powyżej, ani innej) nowelizacji. Co za tym idzie, niewątpliwie jest, że art. 454 § 2 k.p.k. – zezwalający sądowi odwoławczemu na podwyższenie kary pozbawienia wolności tylko wówczas, gdy nie zmienia na niekorzyść oskarżonego ustaleń faktycznych będących podstawą orzeczenia – miał zastosowanie w rozważanym postępowaniu odwoławczym, wraz z wszelkimi tego skutkami dla podejmowanego w tej sytuacji rozstrzygnięcia po myśli obowiązujących poprzednio zasad. Trzeba przypomnieć, że ewentualność zmiany na niekorzyść owych ustaleń i przewidywane w związku z tym podwyższenie kary pozbawienia wolności rodziły po stronie sądu odwoławczego obowiązek uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Do powyższego konieczne jest dodanie, że unormowanie art. 454 § 2 k.p.k. w jego przytoczonym brzmieniu, obowiązującym w dacie wnoszenia oskarżenia, miało gwarancyjny charakter. Spojrzenie na jego treść z perspektywy ukształtowanego obecnie modelu procesu karnego nie zmienia faktu, że zasady lojalności procesowej i rzetelnego procesu dyktują z reguły – rzecz jasna, w realiach konkretnej sprawy – uznanie naruszenia tego przepisu w czasie orzekania za rażące w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Trzeba wszak przy tym podkreślić, że hipotetyczne uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku w omawianej konfiguracji procesowej i ponowienie rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej wywołuje nadal stan – jak stanowi przepis art. 37 ustawy z dnia 23 września 2013 r. – w którym przepisy art. 454 § 2 k.p.k. i art. 437 § 2 k.p.k., jako wymienione w art. 36 pkt. 2 tej ustawy, mają zastosowanie w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. Dopiero rozpoznanie sprawy od początku w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji aktualizuje stosowanie przepisów w ich obecnym brzmieniu. W uzasadnieniu powyższego, zwracając jedynie uwagę na element sprzężenia ze sobą kolejnych stadiów procesu karnego, wystarczy odesłać do wywodów przytaczanej na wstępie uchwały Sądu Najwyższego, opisujących mechanizm i intencje wprowadzania zmian w poszczególnych przepisach nowelizowanej ustawy, przeobrażających model procesu karnego i warunkujących

kształtowanie regulacji intertemporalnych związanych z biegiem postępowań wszczętych przed wejściem w życie nowelizacji.

Przedstawiony stan prawny obligował zatem Sąd Najwyższy do rozważenia merytorycznej zasadności, podnoszonego w kasacjach, zarzutu rażącego uchybienia przez Sąd Apelacyjny przepisowi art. 454 § 2 k.p.k. w omawianym wyżej brzmieniu. Pewne uproszczenie do tych rozważań wprowadza fakt, że jak w aspekcie prawnym, tak i w odniesieniu do konkretnych okoliczności sprawy stanowisko obrońców S. i P. B. oraz prokuratora udzielającego odpowiedzi na kasację, a także prokuratora uczestniczącego w rozprawie kasacyjnej, nie budziło sporu co do samego faktu dokonania przez Sąd Apelacyjny nowych, niekorzystnych dla (wszystkich) oskarżonych ustaleń, pozostających w związku z podwyższeniem orzeczonych wobec nich przez Sąd I instancji kar pozbawienia wolności, jak również wymierzenia ich w formie bezwzględnej wobec S. i P. B. Odmienne ocenę prezentował tylko pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, przy czym wszystkie podmioty zgodne były co do interpretacji pojęcia niedopuszczalnej w rozumieniu art. 454 § 2 k.p.k. zmiany ustaleń faktycznych przez sąd odwoławczy. Można też w rzeczywistości powiedzieć, że w ostatnim okresie obowiązywania tego unormowania wypracowane w doktrynie i w judykaturze poglądy były ustabilizowane. Wystarczy w tym miejscu przywołać uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I KZP 28/10, jak również przywoływany w kasacyjnych stanowiskach pisemnych wyrok SN z dnia 5 marca 2015 r., II KK 327/14, w którym z kolei wskazano szereg wcześniejszych orzeczeń interpretujących regułę *ne peius* z art. 454 § 2 k.p.k. W skrócie rzecz ujmując, określony tym przepisem zakaz odnosił się do zmiany ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku – w każdej postaci mającej wpływ na orzeczenie surowszej kary pozbawienia wolności. Zmiana ta polegała więc, jak to ujęto celnie w drugim z cytowanych orzeczeń, na redukowaniu katalogu okoliczności łagodzących i uzupełnianiu katalogu okoliczności obciążających, także przez zastąpienie jednych ustaleń innymi, w ich wartościującym dla wymiaru kary sensie.

Wydaje się, że Sądowi Apelacyjnemu rozpoznającemu apelację oskarżyciela posiłkowego wniesioną na niekorzyść oskarżonych, umknęły z pola widzenia te

uwarunkowania, jeżeli zaś je dostrzegał, to nie przywiązał do nich dostatecznej wagi. W kasacjach trafnie zwrócono uwagę na zamieszczoną na wstępie wyводу Sądu odwoławczego ocenę, według której Sąd I instancji przy wymiarze kary uwzględnił nie wszystkie, lecz prawie wszystkie okoliczności mające nań wpływ. Rzeczywiście bowiem, ta wstępna myśl oddaje istotę dalszego wyводу Sądu Apelacyjnego.

Obrońcy S. i P. B., koncentrując się na sytuacji każdego ze swoich mocodawców, podali w kasacjach zbliżone, wynikające z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego okoliczności, jako ich zdaniem nieustalone przez Sąd I instancji, bądź ustalone w inny sposób. Zestawienie wymienionych okoliczności, wynikających z wyводу Sądu Apelacyjnego, z ustaleniami zawartymi w motywach wyroku Sądu I instancji nie do końca przekonuje, że wszystkie z nich, jak podnoszą skarżący oraz prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasacje, można potraktować jako niedopuszczalną modyfikację w katalogu przyjętych w sprawie ustaleń w podanym wyżej rozumieniu.

Analiza obu uzasadnień wyroków prowadzi do wniosku, że części ustalonych przez Sąd Okręgowy okoliczności Sąd odwoławczy nadał inne, tj. większe (w zakresie przesłanek obciążających) lub mniejsze (co do łagodzących) znaczenie, do czego był uprawniony przy podwyższaniu kar pozbawienia wolności. Rozpoczynając od tych pierwszych trzeba zauważyć, że Sąd Okręgowy ferując kary odwołał się do oceny stopnia społecznej szkodliwości rozważanego czynu i uwzględniając rolę każdego z oskarżonych wskazał tu na charakter doznanych przez M. L. obrażeń ciała i ich wpływ na jego dalsze życie, oceniane z perspektywy 13 lat. W rozważanym aspekcie nie budzi więc zastrzeżeń stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że długotrwałe skutki działania oskarżonych, zarówno fizyczne, jak i w sferze psychicznej pokrzywdzonego, nie zostały należycie docenione przez Sąd Okręgowy. Podobnie nie ulega wątpliwości, że Sąd odwoławczy był uprawniony do dalszego rozwinięcia uogólnionego stanowiska Sądu I instancji w przedmiocie oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Wbrew stanowisku kasacji, wskazane przez Sąd Apelacyjny przesłanki jego stwierdzeń o sposobie i okolicznościach popełnienia czynu, czy też postaci towarzyszącego sprawcom zamiaru miały po części źródło w dotąd poczynionych ustaleniach. O ile Sąd II

instancji zwrócił uwagę na brutalność działania oraz podniósł, że sprawcy mieli świadomość własnego temperamentu i swoich wcześniejszych agresywnych zachowań, świadomość znajdowania się przez nich w posiadaniu niebezpiecznych przedmiotów i możliwości spowodowania przy ich pomocy obrażeń, to (abstrahując od oceny wywiedzonego na tej podstawie wniosku o głębokiej demoralizacji sprawców), nie może być wątpliwości, że tak ustalone fakty znalazły się w podstawie faktycznej orzekania Sądu I instancji. Zostały one podane w różnych partiach pisemnych motywów wyroku. Najpierw w części opisującej najważniejsze ustalenia faktyczne (tu szczególnie w kwestii zabierania ze sobą przez sprawców różnych narzędzi i sekwencji ich zachowań – s. 2 i s. 3). Następnie w rozważaniach co do oceny prawnej działań wszystkich oskarżonych (s.16-17), zwłaszcza S.S., w której nawiązano do zeznań większości przesłuchanych świadków opisujących bliskie, środowiskowe więzy oskarżonych, kończąc ją m.in. konkluzją o niestronieniu wcześniej przez oskarżonych od siłowych konfrontacji (s. 18, zob. też ocenę zeznań V. F. – s. 6 i s. 18).

Rację natomiast mają skarżący, że kolejne podnoszone przez nich okoliczności z omawianej kategorii, jako mające wpływ na zaostrenie kar wszystkim oskarżonym, zostały przez Sąd Apelacyjny bądź uzupełnione, bądź zmodyfikowane. Nie do zlekceważenia z rozważanej perspektywy mają nowe, o negatywnym wydźwięku ustalenia tego Sądu, że oskarżeni podjęli swój atak bez zważania na obecność towarzyszącej pokrzywdzonym kobiety (jego słuszość pozostaje poza niniejszą oceną ze względu na ramy zarzutu kasacyjnego) oraz, że zaatakowali pokrzywdzonych praktycznie w centrum miasta. W podanym znaczeniu Sąd I instancji w ogóle nie czynił ustaleń co do miejsca zdarzenia. Przy tym bardziej istotne jest to, że stwierdzając powyższe, Sąd Apelacyjny wskazał w ten sposób zarazem na jednostronność podjęcia przez oskarżonych decyzji o zaatakowaniu pokrzywdzonych (w tym miejscu). W ten też sposób zastąpił własnymi, przyjęte przez Sąd I instancji ustalenia co do początkowej fazy zdarzenia. Z tych bowiem wynikało – a nie można mieć wątpliwości co do ich znaczenia dla oceny okoliczności czynu – że pokrzywdzeni również dążyli do konfrontacji. Najpierw doszło do wzajemnej wymiany wyzwisk i wezwań do owej konfrontacji między przebywającymi po przeciwnych stronach rzeki P. B. a pokrzywdzonymi, a

następnie do zjawienia się tych ostatnich (po przekroczeniu rzeki) na miejscu zdarzenia, do którego dotarli również wszyscy (zaopatrzeni w narzędzia) oskarżeni. Konieczne jest dodanie, że przytoczone fakty stanowiły dla Sądu Okręgowego podstawę ustaleń co do tła zajścia i motywu późniejszego zachowania sprawców, będącego przedmiotem osądu (s. 4). Stąd, przynajmniej w części należy podzielić trafność wskazania kasacji na ujęcie w wywodzie Sądu Apelacyjnego stwierdzenia, że sprawcy działali z niskiej motywacji (pobudek). Jego podstawę (ponownie abstrahując tu od oceny treści wyводу) stanowiły bowiem okoliczności dotąd nieuwzględnione. Końcowo trzeba zauważyć, że Sąd Apelacyjny uzupełnił katalog okoliczności obciążających również w zakresie odnoszącym się do zachowania sprawców po czynie. Ustalił mianowicie, że oskarżeni przez 13 lat nie podjęli żadnej próby materialnego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu skutków czynu, chociaż mieli ku temu możliwość pracując poza granicami kraju. Takich okoliczności Sąd I instancji nie ustalił.

Z kolei, gdy chodzi o okoliczności potraktowane jako łagodzące wymiar kar trzeba zaznaczyć, że w rozważanym tu kontekście Sąd Apelacyjny był oczywiście uprawniony do nadania jeszcze mniejszego znaczenia, niż przyjął Sąd I instancji, okoliczności zgłoszenia się do organów ścigania oskarżonego S. (Sąd odwoławczy wskazał na ten fakt jako dotyczący wszystkich oskarżonych, gdy co do pozostałych Sąd I instancji uwzględnił ich przyznanie się). Podobnie miał prawo inaczej oceniać fakt niekaralności wszystkich oskarżonych przed popełnieniem przestępstwa, z uwagi na ich młody wiek. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy uwzględniał ów fakt *in genere*, niejako odnosząc go całościowo również do zachowania oskarżonych po popełnieniu przestępstwa, jako osób nadal przez okres kilkunastu lat niekaranych. Świadczy o tym dodatkowe zaakcentowanie powyższego wobec P. i S. B. (s. 21). Stwierdzenie Sądu odwoławczego, że niekaralność oskarżonych nie jest żadną okolicznością łagodzącą, w istocie oznacza więc zredukowanie katalogu okoliczności o tym charakterze.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że przy rozstrzyganiu kasacji rzeczą Sądu Najwyższego w najmniejszym stopniu nie była ocena współmierności wymierzonych (wszystkim) oskarżonym kar, a więc i merytoryczna ocena uwzględnienia przy ich wymiarze tych czy innych okoliczności. Rzeczą Sądu

Najwyższego było stwierdzenie, czy podwyższenie wobec oskarżonych przez Sąd odwoławczy kar pozbawienia wolności nie zostało poprzedzone zabronioną w ówczesnym stanie prawnym zmianą pierwszoinstancyjnych ustaleń ważących na ich wymiarze. Przedstawione powyżej zestawienie bez żadnej wątpliwości świadczy, że w postępowaniu Sądu Apelacyjnego doszło do takiego uchybienia oraz że naruszenie przepisu art. 454 § 2 k.p.k. w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2015 r. miało charakter rażący, już choćby przez wzgląd na wielość zmodyfikowanych ustaleń, należących zarówno do katalogu okoliczności obciążających, jak i łagodzących. Pociąga to za sobą oczywistą konkluzję, że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacjami wyroku Sądu Apelacyjnego – w zakresie orzeczenia o karach wymierzonych S.B. i P.B. oraz – przy zważeniu tych samych względów – S.S.. Jak wykazano, doszło do zasadniczego pogorszenia sytuacji oskarżonych w instancji odwoławczej – przez podwyższenie kar pozbawienia wolności, jak również przez uchylenie skazania warunkowego wobec dwóch pierwszych – w sposób niedopuszczony obowiązującą w czasie orzekania ustawą (art. 454 § 2 k.p.k.). O ile dla przyjętego przez Sąd Apelacyjny stanowiska co do potrzeby zaostżenia kar, niezbędne było nie tylko inne miarkowanie ustalonych dotąd okoliczności, ile ponadto konieczność zmiany ustaleń przyjętych za podstawę orzeczenia, to niezbędne było wydanie wyroku kasatoryjnego. Nie przesądzając zatem w żadnej mierze kierunku przyszłego rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, zaskarżony kasacją wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karach wymierzonych wszystkim oskarżonym należało uchylić celem wyeliminowania stwierdzonych uchybień w toku ponowionego postępowania odwoławczego.